

Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój, wytchnienie i radość, a Nowy Rok obdaruje Was zdrowiem, pomyślnością i szczęściem. Najpiękniejszych świąt Bożego Narodzenia!

**Janusz Kubicki
prezydent Zielonej Góry**

Z ŻYCIA MIASTA >>>



W wtorek hol w redakcji „Łącznika Zielonogórskiego” zaroził się od mundurowych. Takich małych, z gromady Zuchowcy Przyjaciele. Są jedną z kilkudziesięciu grup zuchów i harcerzy z Hufca Zielona Góra ZHP, którzy w tych dniach roznoszą światełko, zapalone w Betlejem, po różnych instytucjach w mieście. Dziękujemy! (tc) FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Kolędowanie było kultywowane już w czasach średniowiecza. Dziś nadal nie odpuszczamy. Sympatycy Ambasady Seniora zaśpiewali wspólnie najpiękniejsze polskie kolędy przy akompaniamencie Maestro Czesława Grabowskiego, który jest przewodniczącym Zielonogórskiej Rady Seniora. (ah) FOT. MATERIAŁY UM



Ze świątecznymi życzeniami i własną gazetą „Buda” odwiedziła redakcję „Łącznika Zielonogórskiego” młodzież z kółka dziennikarskiego SP nr 13. - Mamy nadzieję, że niektórzy z nas dołączą kiedyś do redakcji - mówią przyszli dziennikarze. - Na razie życzymy wszystkim zdrowych, wesołych świąt! (ah) FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

KONCERT

Elegancko i bezpłatnie

Stowarzyszenie Artystów „Zdolni do Wszystkiego” zaprasza na wyjątkowy koncert świąteczny - Maciej Miecznikowski & Zdolni do Wszystkiego. W uroczysty nastrój artyści wprowadzą nas w piątek, 29 grudnia, o 18.00 w kościele pw. Matki Bożej Wspomożenia Wiernych w Starym Kisielinie. Usłyszymy chorał Bacha i sonatę Händla oraz najpiękniejsze polskie kolędy. M. Miecznikowskiemu akompaniować będą skrzypce, altówka, wiolonczela, obój i fagot. W koncercie wezmą udział dzieci z lubuskich szkół muzycznych, które wystąpią wspólnie z filharmonikami zielonogórskimi. Koncert nie jest biletowany, wstęp wolny. (ah)

POMOC

Adoptuj bezdomniaka...

...to tytuł projektu, którego autorami są wolontariusze z Ruchu Obywatelskiego Czysta Góra. Wybrali kilkanaście psów i kotów z zielonogórskiego schroniska, a ich wizerunki oraz kody QR, pod którymi kryją się smutne historie zwierzątek, umieścili na banerach w Focus Mall. Zachęcając zielonogórczan do adoptowania domowego zwierzaka, chcą wesprzeć schronisko i zwrócić uwagę mieszkańców na problem bezdomności czworonogów. - Stwierdziliśmy, że największa galeria w mieście oraz okres okolicy świąteczny to najlepsze miejsce i czas do nagłośnienia bezdomności wśród domowych zwierząt - mówią organizatorzy. (el)

PIÓRKIEM CEPRA >>>



Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy

ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 10, 65-048 Zielona Góra

e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 666 848 983

P.O. redaktora naczelnego: Agnieszka Hałas

Redaktor prowadząca: Daria Słowińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórska 22, 65-424 Zielona Góra

Nakład: 65 tys.

POMOC

Anioły przecież są wśród nas

Za nami XIX koncert charytatywny stowarzyszenia Warto Jest Pomagać i finał plebiscytu Anioła Roku 2023. Zielonogórczanie poczuli nastrój i nie skąpili grosza.

W tym roku w kategorii firma wyróżnienie trafiło do Zakładu Gospodarki Komunalnej. Spółka została nagrodzona za aktywne włączenie się do pomocy poszkodowanym przez wojnę Ukraincom. W kategorii instytucja/organizacja zwyciężył Zielonogórski Uniwersytet Trzeciego Wieku, a w kategorii osoba - Beata Cegiełka, społeczniczka i wolontariuszka.

Główną ideą koncertu, który stał się już zielonogórską tradycją, jest pomoc. W tym roku dochód ze sprzedaży biletów-cegiełek zostanie przeznaczony na leczenie Tymka Ulanowskiego i Lucka Wilka, podopiecznych stowarzyszenia. Sporo dołożyli też zaangażowani w licytację goście.

W świąteczny nastrój publiczność zebraną w hali CRS wprowadzili: Tatiana Okupnik, Reni Jusis, Halina Benedyk i Marco Antonelli, Natalia Grosiak z Micromusic, Wiktor Dyduła, Grzegorz Hryniewicz



Anioła Roku 2023 dla Zielonogórskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku odebrała jego szefowa, Zofia Banaszak FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

oraz lokalny zespół Atut działający przy ZOK. Artystom akompaniowała Orkiestra Warto Jest Pomagać pod batutą Wojciecha Zandackiego. Występem zaskoczyli również cyrkowcy z Akro-Art.

Gości rozśmieszało do rozpuku prowadzący koncert -

Joanna Kołaczowska i Leszek Jenek oraz kabaret Hrabci, który podczas gali dostał Złotego Anioła za wkład w polską kulturę.

Bohaterem wieczoru było też samo stowarzyszenie, w tym roku Warto Jest Pomagać skończyło 15 lat. Z tej

okazji Grzegorz Hryniewicz i Roland Bieniek otrzymali medale prezydenta miasta. - To medale dla całego zespołu i wolontariuszy, ale i dla darczyńców, którzy od lat wspierają podopiecznych stowarzyszenia - mówił wiceprezydent Dariusz Lesicki. (ah)

POMOC

Świąteczne paczki dla potrzebujących

Ponad 300 paczek już rozdanych, kolejne są w drodze. To efekt pracy charytatywnej radnej Eleonory Szymkowiak oraz członków stowarzyszenia „Ludzie dla ludzi” Mecenat Złotego Serca.

- Blisko 240 paczek przekazaliśmy do dwóch zielonogórskich domów pomocy społecznej, 25 trafiło do dzieci matek osadzonych w Krzywiancu, ok. 60 do pogotowania opiekun-

czego, 17 do domu samotnej matki. Za chwilę m.in. z radnym sejmikiem Kazimierzem Ławieńskim rozwieziemy jeszcze 30 do osób, które mają problemy z samodzielnym poruszaniem się - wylicza E. Szymkowiak. I dodaje, że celem akcji jest pomoc mniej zamożnym mieszkańcom, by mieli spokojne i radosne święta.

- To wszystko jest możliwe dzięki wsparciu urzędu miasta i dobroci prywatnych darczyńców. Dziękuję przedsiębiorcom o wielkich sercach, którzy przekazali piękne prezenty - mówi E. Szymkowiak. - W paczkach znalazły się produkty spożywcze, słodycze, pluszaki dla najmłodszych. (md)

PREZYDENT NA 96 FM

index 96 fm
AKADEMICKIE RADIO
UNIwersytetu Zielonogórskiego

KAŻDA ŚRODA GODZ. 12.30

tel.(68) 326 96 96

SESJA RADY MIASTA

Blisko 500 mln na oświatę, 300 mln na inwestycje

Największy w województwie lubuskim - taki jest budżet Zielonej Góry na przyszły rok. Podczas wtorkowej sesji radni uchwalili, że w 2024 r. miasto wyda blisko 1,5 mld zł.

Sesja budżetowa nigdy nie jest łatwa, a że w 2024 odbędą się wybory samorządowe, wielu spodziewało się politycznego trzęsienia ziemi. Dyskusja nad finansami była jednak spokojna i rzeczowa.

Wydatki i dochody

- W przyszłym roku planowane wydatki wyniosą blisko 1,5 mld zł przy dochodach około 1,3 mld zł - wyjaśniał J. Kubicki. - Najwięcej wydamy na edukację i oświatę, około 489 mln zł. Dla mnie jest to jednak inwestycja w przyszłość najmłodszych mieszkańców.

W budżecie zapisano też około 186 mln zł na pomoc i politykę społeczną, blisko 115 mln zł na gospodarkę komunalną i ochronę środowiska, prawie 81 mln zł na transport i łączność. Skąd na to wszystkie fundusze?

Dochody własne oszacowano na blisko 820 mln zł. Udział miasta w PIT i CIT to ok. 375 mln zł, podatki i opłaty to prawie 260 mln zł. - Mniejsze będą wpływy ze środków europejskich (ok. 69 mln zł), dlate-



Magiczną chwilą podczas sesji było przybycie do ratusza zielonogórskich harcerzy ze świeciakiem pokoju

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI

go że nowa perspektywa UE dopiero przed nami - tłumaczył J. Kubicki.

W 2023 r. Zielona Góra musiała przekazać do budżetu państwa ok. 2,7 mln zł tzw. janosikowego. Teraz będzie to już blisko 9 mln zł. -

W naszym województwie jest ponad 100 samorządów i tylko dwa z nich muszą płacić janosikowe. To pokazuje, że idziemy do przodu, miasto się rozwija - mówił prezydent.

Rzeczy małe i duże

W przyszłym roku na inwestycje miasto zamierza przeznaczyć blisko 332 mln zł.

- Budżet to rzeczy małe i duże. Nie tylko cyferki, ale ludzie i ich oczekiwania oraz problemy, które musimy rozwiązać. Za każdą inwestycją stoją mieszkańcy, którzy mają swoje potrzeby. Są tacy, dla których ważne jest OSP, inni kochają wypoczywać w Zatoniu. Dla jednych najważniejsze jest kąpielisko H Ochla, dla drugich żłobek, szkoła i boisko - wskazywał J. Kubicki. I wyliczył kolejne inwestycje. - Bez dobrego systemu komunikacyjnego miasto umrze. Dlatego rozpoczniemy budowę zachodniej obwodnicy i kolejnego odcinka Trasy Aglomeracyjnej. W 2024 r. ma być gotowa pierwsza nitka wiaduktu na ul. Zjednoczenia. Wtedy rozpoczniemy budowę drugiej. Na remonty dziesiątek mniejszych dróg i ulic chcemy wydać ok. 47 mln zł - poinformował prezydent.

Wśród inwestycji znajdziemy m.in. modernizację schroniska dla

bezdolnych zwierząt, przywrócić dla turystów Wieży Braniborskiej, rozbudowę żłobka przy ul. Wiśniowej, budowę mieszkań komunalnych i remont stadionu żużlowego. Dofinansowanie dostaną ogrody działkowe, będzie wsparcie na wymianę kopcuchów.

- Przygotowaliśmy budżet odpowiedzialny. Wiem, że nie zaspokoję wszystkich potrzeb, ale to nie jest możliwe w żadnym mieście na świecie. Zawsze trzeba iść na kompromis - przekonywał J. Kubicki. I poprosił wszystkie kluby radnych, aby wskazały po pięć lokalnych dróg, które miasto dodatkowo wyremontuje w przyszłym roku.

Radni podczas sesji dopytywali m.in. o środki dla koszykarskiego Zastalu, budżet obywatelski, amfiteatr. Wskazywali na potrzebę większej zachęty dla przedsiębiorców oraz brak nowoczesnego stadionu lekkoatletycznego. Ostatecznie za budżetem głosowało 19 radnych, przeciw było czterech, jedna osoba wstrzymała się od głosu.

(md)

DROGI

Można jeździć po wiadukcie

Dobra wiadomość dla kierowców. Kilka dni przed przewidzianym terminem udało się wznowić ruch na wiadukcie na ul. Zjednoczenia. - Jest bezpiecznie. Znow można korzystać z przejazdu. Koniec z korkami - podkreśla prezydent Janusz Kubicki.

Prezydent dodaje, że szybkie zabezpieczenie i przywrócenie wiaduktu do funkcjonalności było możliwe dzięki współpracy z firmą Nowak-Mosty oraz specjalistą od budowy takich konstrukcji - prof. Adamem Wysokowskim z Uniwersytetu Zielonogórskiego.

- Jego ekspertyza jest dla nas gwarancją bezpieczeństwa. Pan profesor przygotował dla nas innowacyjne rozwiązanie, które zabezpieczyło most. Co ważne, jego skuteczność potwierdziły prze-



- Do prac wzmacniających użyto blisko 20 metrów sześciennych żelbetu. Dzięki temu podpora może pracować właściwie i bezpiecznie - podkreślał w środę na konferencji prof. Adam Wysokowski.

FOT. PIOTR JĘDZURA

prowadzone badania - mówi J. Kubicki.

Potrzeba zamknięcia mostu wynika nie z zaniedbań, ale ze sposobu konstrukcji całej budowli. - Nie pierwszy raz spotykam się z tego typu obiektem. Został wybudowany kilkadziesiąt lat te-

mu, w trudnym okresie, gdy głównie przywiązywano wagę do szybkości i terminu realizacji inwestycji. Ale pośpiech jest jedynie dobry przy łapaniu pcheł - tłumaczy z uśmiechem prof. Wysokowski.

- Wspólnie z miastem staraliśmy się utrzymać ruch na

jednej z nitek wiaduktu. Niestety, w trakcie zimy okazało się, że urządzenie dylatacyjne mostowe nie spełniło wymagań użytkowników i zagroziło bezpieczeństwu. Powstała przerwa w nawierzchni zakryliśmy, ale największy problem pozostał na dole konstrukcji, gdzie środkowe niezespolone podpory uległy degradacji. To był stan przedawaryjny - wyjaśnia nasz rozmówca.

Aby rozwiązać narastający problem, pod kierownictwem profesora wykonano specjalny kielich wzmacniający przy dziewiątej podporze wiaduktu. - Do prac użyto blisko 20 metrów sześciennych żelbetu. Najważniejsze, że dzięki temu podpora może pracować właściwie i bezpiecznie - podkreśla A. Wysokowski.

Miasto zakłada, że przejazd będzie służył mieszkańcom w obecnej formule przez najbliższy rok. Później do użytku zostanie oddana pierwsza nitka nowego wiaduktu.

(md)



31 grudnia • godz. 22.00 - 1.00 • plac Teatralny

ZXC

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MACIEJ WÓWK

MZK

Świąteczne kursy

• W Wigilię, 24 grudnia: autobusy będą kursowały wg świątecznych rozkładów do 15.00; linie nocne rozpoczną pracę od 15.00, wykonując dodatkowe kursy. Od 23.20 autobusy linii nocnych będą kursowały zgodnie z rozkładem obowiązującym w noc z soboty na niedzielę.

• Pierwszy dzień świąt: autobusy linii 0, 1, 5, 8, 19 będą jeździły wg świątecznych rozkładów, autobusy linii nocnych zgodnie z rozkładem obowiązującym w noc z soboty na niedzielę. Autobusy pozostałych linii nie będą kursowały.

• Drugi dzień świąt: autobusy będą kursowały wg świątecznych rozkładów.

(dsp)

KOMUNIKAT

Przerwa w urzędowaniu

Informujemy, że 2 stycznia 2024 r. urząd miasta będzie nieczynny. Zgodnie z decyzją prezydenta miasta pracownicy urzędu wykorzystają w tym dniu dodatkowy dzień wolny za 6 stycznia 2024 r. Przez całą dobę można wnieść pismo do urzędu za pośrednictwem Elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej, adres skrytki urzędu: /umzg/SkrytkaESP. (ah)

MZK

Zmiany w rozkładzie

Miejski Zakład Komunikacji przypomina, że w okresie świąteczno-noworocznym (dni od 27 grudnia do 29 grudnia) autobusy wszystkich linii będą kursowały według rozkładów jazdy na ferie i wakacje. Na tabliczkach przystankowych trzeba szukać kolumny oznaczonej niebieskim kolorem. (dsp)

Pani Jolancie Sawickiej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają
Prezydent Zielonej Góry
i pracownicy Urzędu Miasta

Dyktando z języka niemieckiego



Instytut Filologii Germańskiej UZ zorganizował „Dyktando z Języka Niemieckiego 2023”. Zgłosiło się prawie 200 uczniów z lubuskich i dolnośląskich szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych.

Jak podkreślał prof. dr hab. Paweł Zimniak, dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej: - Podjęliśmy kolejny raz inicjatywę zorganizowania dyktanda po przerwie covidowej. Uczniowie zostali podzieleni na trzy grupy wiekowe: dwie grupy szkół podstawowych - klasy 4-6 i klasy 7-8, oraz grupa szkół ponadpodstawowych. Najliczniejszą była ta ze szkół średnich. Ze swojej perspektywy jestem zadowolony z tej tendencji. Jak wiadomo język niemiecki ciągle posiada atrakcyjność. Znajdujemy się geograficznie blisko granicy z Niemcami, w linii prostej jest to 50 km. W związku z tym stawianie na język niemiecki w tych uwarunkowaniach geograficznych jest jak najbardziej uzasadnione. Cieszę się, że młodzi ludzie ze swoimi opiekunami przybyli do nas tak licznie i zechcieli uczestniczyć w tym wydarzeniu.



Na uczniów, którzy najlepiej poradzili sobie z dyktandem, czekały nagrody

Stopień trudności dyktanda był dostosowany do wiedzy podręcznikowej, która stanowi bazę pracy z językiem w szkołach podstawowych i średnich.

Z możliwości uczestnictwa w tym konkursie zadowolony są nauczyciele i uczniowie. - Już w poprzednich edycjach

dyktanda nasi uczniowie próbowali swoich sił. Zdarzyło się, że uczniowie szóstych klas dwukrotnie zdobyli pierwsze miejsce i jeden uczeń zajął trzecie miejsce. Mieliśmy tu swoje sukcesy, dlatego z przyjemnością wzięliśmy w nim udział ponownie - podsumowała Gra-

żyna Wojnakowska, nauczycielka z Zespołu Edukacyjnego nr 9 w Zielonej Górze.

Nagrody ufundował marszałek lubuski Marcin Jabłoński oraz Konsulat Generalny Republiki Federalnej Niemiec we Wrocławiu.

Katarzyna Doszczak
Biuro Prasowe UZ

UNIWERSYTET

Nasi profesorowie wiceministrami

Maria Mrówczyńska i Waldemar Sługocki zostali powołani do rządu Donalda Tuska.

Profesor Maria Mrówczyńska, dotychczasowa prorektor ds. współpracy z gospodarką Uniwersytetu Zielonogórskiego od 19 grudnia pełni funkcję podsekretarza stanu w Ministerstwie Nauki.

Prof. Mrówczyńska jest zielonogórzanką, ma 49 lat. Studia ukończyła na Politechnice Wrocławskiej - z wykształcenia jest geodetą i w tej dyscyplinie uzyskiwała kolejne stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego, a w ostatnim czasie tytuł profesora. Z zielonogórską uczelnią związana jest od 1999 r. Poza pracą dydaktyczną i naukową pełniła też funkcje administracyjne - od dyrektora Instytutu Budownictwa, przez prodziekana Wydzia-

łu Budownictwa, Architektury i Inżynierii Środowiska, aż po ostatnio pełniącej funkcję prorektora.

Dr hab. Waldemar Sługocki, prof. UZ - kierownik Katedry Polityki Regionalnej Instytutu Ekonomii i Finansów Uniwersytetu Zielonogórskiego otrzymał 19 grudnia nominację na sekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii.

W. Sługocki urodził się w 1971 r. Studia ukończył na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Na tej uczelni uzyskał stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie nauk o polityce i stopień doktora habilitowanego nauk społecznych w zakresie nauk o polityce. Jako nauczyciel akademicki związany jest z Uniwersytetem Zielonogórskim. Szef lubuskich struktur Platformy Obywatelskiej i członek Zarządu Krajowego PO. Poseł na Sejm obecnej kadencji.

Ewa Sapeńko
Biuro Prasowe UZ



Maria
Mrówczyńska



Waldemar
Sługocki

NAGRODY

Z miłości do miasta

Przyjaciel Zielonej Góry to tytuł przyznawany od trzech lat przez Towarzystwo Miłośników Zielonej Góry „Winnica”. - Trafia do rąk tych, którzy mają doniosły wpływ na kreowanie pozytywnego wizerunku Winnego Grodu - tłumaczy Ryszard Błażyński, prezes towarzystwa.

Kapituła pod jego przewodnictwem rozpatrzyła blisko 20 wniosków, zgłoszonych przez osoby prywatne i orga-

nizacje społeczne. Tytuł Przyjaciela Zielonej Góry w kategorii indywidualnej uzyskał prof. Czesław Osękowski - od wielu lat związany z naszym miastem, jego życiem naukowym i społecznym. Historyk, był rektor Uniwersytetu Zielonogórskiego, jeden z architektów połączenia miasta z gminą, przewodniczący obchodów jubileuszu naszego miasta.

W kategorii zbiorowej tytuł Przyjaciela Zielonej Góry przypadł Zielonogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, obchodzącej w tym roku 65. rocznicę istnienia. To jedna z największych spółdzielni w kraju, skupia 23 tys.

300 mieszkańców. W ostatnich dwóch dekadach w większości budynków będących w zasobie ZSM dokonano termomodernizacji, wymiany urządzeń wodno-kanalizacyjnych, a także pogłębiono starania mające na celu utrzymanie terenów zielonych wokół osiedli.

TMZG „Winnica” obchodzi w tym roku swoje 10-lecie. W trakcie spotkania w Muzeum Ziemi Lubuskiej odbyło się udekorowanie zasłużonych członków towarzystwa medalami prezydenta miasta. Złote medale otrzymali: Ryszard Błażyński, dr Robert Rudiak, Franci-



Laureaci otrzymali tytuły Przyjaciela Zielonej Góry w sali witrażowej Muzeum Ziemi Lubuskiej

FOT. ALICJA BŁAŻYŃSKA

szek Runiec, dr hab. Ryszard Zaradny oraz prof. Jerzy Żaba. Srebrne odznaczenia przyznano: dr Izabeli Korniluk, dr Alinie Polak-Woźniak oraz prof. Robertowi Skobelskiemu, Natomiast brązowymi medalami uhonorowano: Halinę Kamińską, Sławomira Kostrzewskiego i prof. Martę Ruszczyńską.

- Niezmiennie cieszy mnie i napawa dumą działanie na rzecz Zielonej Góry. „Winnica” skupia pasjonatów, którzy robią to zupełnie bezinteresownie. Życzę, by ten zapał i pasja, jakie towarzyszą kolejnym inicjatywom nie słabły - mówił wiceprezydent Dariusz Lesicki, który wręczył medale. (ah)

PRZY CZWARTKOWYM OBIEDZIE

Andrzej Brachmański

Minął rok...

Koniec roku to czas podsumowań. Pojeździłem i pochodziłem po naszym grodzie - to był rok dużych zmian. Dla mnie wydarzeniem numer jeden było otwarcie obwodnicy południowej. Wyobraźnia podpowiada, co by się działo na Trasie Północnej po zamknięciu wiaduktu na ul. Zjednoczenia, gdyby obwodnicy południowej nie było. Teraz są tu wielkie korki, a co by było, gdyby ciężarówki nie zniknęły wcześniej z trasy?

Inwestycja, która zmieniła życie w mieście, jest budowa ITS. Przez system musimy niejako uczyć się jeździć po Zielonej Górze od nowa. Nie wszystkie rozwiązania są trafione (prezydent właśnie nakazał przywrócenie zielonych strzałek przy Castoramie i inne rozwiązanie skrzyżowania przy areście), ale niewątpliwie przejazd na wprost al. Konstytucji 3 Maja jest szybszy. Zobaczmy w praniu, choć już wiadomo, że trzeba coś zrobić z rondem między Focusem a Kauflandem. Może trzeba wrócić do zwykłego skrzyżowania ze światłami? Tak to jest - rozwiązanie



jednego problemu powoduje, że trzeba się borykać z następnymi. Czy cel budowy ITS - o 15 procent szybszy przejazd autobusów MZK - został osiągnięty? Okaze się po badaniach wiosną.

Park Tysiąclecia jeszcze nie gotowy, ale już widać, że w centrum odrodziła się piękna zielona enklawa. Dla mnie ciekawsza jest rewitalizacja placu Słowiańskiego. Przez lata było to miejsce „przejściowe”, teraz stało się skwerem wypoczynku dla mieszkańców centrum. To połowa placu. Druga połowa jest ciągle miejscem fatalnym. Pomysł podziemnego parkingu na razie jest nierealny, może warto zainwestować, wzorem Katowic, w obrotowe maszyny parkujące? Zdarzeniem roku był też pożar w Przylepie. Najlepiej opisuje je przysłowie „strach ma wielkie oczy”. Im dalej od pożaru, tym lepiej widać, że straszenie „niewyobrażalnymi konsekwencjami” mocno odbiegało od rzeczywistości. Na pewno było to zdarzenie niekorzystne dla przyrody, ale do określenia „wielka katastrofa” jednak mu daleko. A dwa dni temu sąd uznał, że miasto zostało poszkodowane przez tych, którzy odpady składowali i skażali winnych na kilka lat odsiadki.

W osiedla wjechały busy MZK. Postęp technologiczny pozwala rozwiązywać rzeczy niegdyś nierozwiązywalne. Elektryczne busiki i determinacja radnego Roberta Górskiego na os. Przyjaźni, trochę mojej inicjatywy na Morelowej i oto mamy rezultat. Teraz pracujemy, by można było jakoś skomunikować ul. Chmielną.

Wydawałoby się, że czasy nieterminowych inwestycji się skończyły. Niestety nie. Kąpielisko w Ochli jest przykładem, że proces inwestycyjny ciągle jest loterią. Chciałem narzekać, ale przypomniałem sobie, że budowa „eski” koło Lubina była opóźniona o cztery lata, a berlińczycy nowe lotnisko zbudowali z jeszcze większą opóźnieniem. Widać też, że kąpielisko będzie miejscem, które zielonogórzanom przypadnie do gustu.

Miasto się niesamowicie rozwija. Czasem wystarczy wjechać w rejony nieoczywiste. Sądzę, że niewielu zielonogórzan dotarło w głąb strefy w Kisielinie i niewielu ma wyobrażenie, jak potężny organizm gospodarczy nam wyrósł. Sądzę też, że niewielu zielonogórzan wjechało w głąb Łęczycy, by zobaczyć jakie miasto nam tam wyrasta. Takich miejsc jest sporo. A rozwój generuje kolejne problemy. Do rozwiązania niektórych już przystąpiono - w przyszłym roku będą mogli napisać, że rozbudowano żłobek przy Wiśniowej i zbudowano szkołę na Czarkowie. Płynie rok za rokiem, przynosząc radości i wyzwania. Do Siego Roku!

WYWIAD

Czasem warto jest zajrzeć życiu pod spódnicę

Rozmawiamy z Ewą Minge, zielonogórzanką z wyboru, której marka Eva Minge została Luksusową Marką Roku 2023. To czwarte takie wyróżnienie w jej karierze.

- Jaka jest Twoja definicja luksusu?

Ewa Minge: - Luksus to poczucie bezpieczeństwa i wolny czas. Jeżeli masz do czynienia z luksusem zbudowanym z przedmiotów, a nie masz czasu, by z nich korzystać, to żaden luksus. Każdy, kto przeszedł przez poważne problemy zdrowotne czy rodzinne wie, że niezwykle cenny jest luksus emocjonalny.

- Zajmujesz się modą, projektujesz wnętrza, malujesz, piszesz książki. Z czego lub od kogo czerpiesz energię?

- Moim idolem jest Leonardo da Vinci, a że jestem również miłośniczką matematyki i logiki, pomaga mi to w logistyce, ustalaniu priorytetów i trzymaniu się planu. Jedną pasją napędza drugą. Mam również ten komfort, że w zmaganiu się z codziennymi, przyziemnymi zadaniami pomagają mi synowie, których wychowałam.

- Jaki typ kobiety ubiera się u Ewy Minge?

- To często kobiety silne, które odniosły zawodowy sukces. Przychodzą do mnie również fantastyczni mężczyźni, którzy dbają o swoje kobiety. Największą przyjemnością to projektowanie indywidualnej kolekcji dla konkretnej klientki. Takie doświadczenia zebrałam w Emiratach Arabskich czy Malezji.

- Jakie są Twoje ulubione modowe motywy, które wracają w różnych odsłonach w kolejnych kolekcjach?

- Moim ulubionym motywem są z pewnością bryły art deco, są widoczne w cięciach. Charakterystyczne dla moich projektów jest budowanie na formach architektonicznych. Moje projekty nie są minimalistyczne, ale są czyste. Liczę się z opinią Włochów, a już na początku mojej kariery spotkałam się tam z bardzo przychylnym odbiorem. W 2003 roku jako



Uroczysta gala, na której Ewa Minge otrzymała prestiżową statuetkę za Luksusową Markę Roku 2023, odbyła w Warszawie, w Hotelu Renaissance Warsaw Airport. Wydarzenie zgromadziło liderów biznesowych sektora premium.

pierwsza Polka pokazałam kolekcję na słynnych Hiszpańskich Schodach. Później mer Rzymu docenił mnie medalem za zasługi dla Wiecznego Miasta.

- Jaka będzie kolejna kolekcja? W którym kierunku zmierzasz?

- Współpracuję z Instytutem Łukasiewicza, to jedna z największych sieci badawczych w Europie. Wspólnie pracujemy nad tkaninami biodegradowalnymi i inteligentnymi. To w nich upatruję przyszłość. Chcę wyznaczyć trend, który jest związany z dobrym gatunkiem, przyjaznym człowiekowi, odnawialnym. To zupełnie odmienna filozofia od tej, którą wyznają sieciówki, gdzie produkcja jest najczęściej nieetyczna i nieekologiczna. Poza tym w przyszłym roku czekają mnie trzy wystawy - w Dubaju, Singapurze i Beverly Hills. Oprócz swoich projektów pokażę obrazy.

- Jakimi zasadami kierujesz się w życiu?

- Warto dać czasowi czas. To motto podchwyciło kilku moich znajomych, zasada się sprawdza. Kiedy upadamy, nie należy wstawać od razu. Warto chwilę poleżeć i zajrzeć życiu pod spódnicę. Można sporo zobaczyć i dowiedzieć się np. kto zostanie przy nas, kiedy mamy gorszy czas w życiu.

- Jak spędzisz tegoroczne święta?

- Tradycyjnie, jak co roku, w domu. Tylko raz zdarzyło mi się odstępstwo od tej reguły. Przy moim stole zmieści się około 30 osób. Znajdzie się tu miejsce nie tylko dla rodziny, ale również przyjaciół. Natomiast po świętach wyjeżdżam. Sylwestra spędzę na swojej ukochanej Sycylii.

- Dziękuję.

Agnieszka Hałas

SZPITAL

Mleko z banku jak od mamy

Był apel - jest odzew. Ale jaki! 40 pań zadeklarowało pomoc, chcąc karmić swoim mlekiem wcześniaki ze Szpitala Uniwersyteckiego. Miesięcznie najmłodszy pacjent wypijają tu blisko 30 litrów życiodajnego pokarmu.

Kolejny raz Szpital Uniwersytecki zwrócił się do mam z gorącym apelem: - Szukamy Honorowych Dawczyń Mleka, bo nasze lodów-

ki świecą pustkami! W tej chwili mamy w nich zaledwie 10 litrów tego drogiego płynu, a miesięcznie nasze dzieciaczki wypijają blisko 30 litrów! Tylko w tym roku z mleka pozyskanego od innych mam skorzystało aż 335 małych pacjentów, głównie wcześniaków.

Transport z Krakowa

Na te słowa w kilka dni zareagowało blisko... 40 mam. Personel Banku Mleka Kobiecego w szpitalu zakwalifikował cztery, które spełniają podstawowe warunki.

- Zakwalifikowane panie powinny zapewnić naszym małym pacjentom około 30 litrów pokarmu na miesiąc, czyli ich miesięczne zapotrzebowanie - relacjonuje Robert Kowalik ze Szpitala Uniwersyteckiego. I dorzuca ciekawostkę: - Wśród telefonów jeden był aż z Krakowa! Jego mieszkanka ma zmagazynowane 30 litrów zamrożonego mleka, miesięczny zapas dla naszych maluchów. Rozważamy teraz, czy nie przywieźć go do Zielonej Góry transportem medycznym.

Bankowi Mleka Kobiecego, który działa przy szpitalu w Zielonej Górze, niebawem stuknie pięć lat. Powstał w 2019 r. jako jedyny bank w województwie lubuskim. Od tego czasu rocznie dostarcza mleko około 300 bobasom hospitalizowanym na oddziale neonatologicznym. Placówka zajmuje się pozyskiwaniem mleka kobiecego od Honorowych Dawczyń, bezpiecznie je przechowuje, pasteryzuje i kontroluje, umożliwiając karmienie naturalnym pokarmem dzieci, które z różnych powodów nie mo-

gą być karmione mlekiem własnej mamy.

Pokarm ilek

Dlaczego to takie ważne? Dlaczego sztuczna mieszanka nie zastąpi naturalnego mleka?

- Dla przedwcześnie narodzonych dzieci mleko kobiece to nie tylko pokarm, ale i lek. Zapobiega wielu powikłaniom i pomaga zdrowieć w przypadku ich wystąpienia. Dzięki niemu mali pacjenci szybciej dochodzą do zdrowia i lepiej się rozwijają. Mają większą szansę na przeżycie - informuje lecznica.

Dlatego, pomimo że najbliższe potrzeby bobasów z oddziału neonatologicznego wydają się zaspokojone, szpital nie może spocząć w poszukiwaniach na laurach. Mamy w okresie laktacji, które mogą i chcą pomóc, nadal są proszone o kontakt w godz. 7.00-14.00 pod numerem tel. 68 300 07 63 lub 730 711 767. Więcej informacji o tym, która z pań i na jakich warunkach może oddać zapas mleka, można znaleźć na stronie szpitalnego Banku Mleka Kobiecego: www.bmk.szpital.zgora.pl

(el)

WYDARZENIE

Nadchodzi orszak Trzech Króli

Tradycyjnie, 6 stycznia, przez centrum miasta przejdzie kolorowy Lubuski Orszak Trzech Króli. - Zapraszamy do udziału mieszkańców. To będzie radosne wydarzenie, piękna okazja do świętowania - podkreśla radna Eleonora Szymkowiak, która organizuje orszak już po raz 13.

Zgodnie z zapowiedziami impreza rozpocznie się o 12.00 mszą świętą w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Po mszy, ok.13.20, rozpocznie się przemarsz ulica-



Orszak Trzech Króli przejdzie deptakiem. Będzie kolorowo, tak jak w poprzednich latach!

mi Zielonej Góry, który zakończy się pod ratuszem.

- Będzie kolorowo, tak jak w poprzednich latach. Mammy dla uczestników przygotowano niespodzianki, w pochodzie pojawią się nowe barwne postacie we wspaniałych strojach - zapewnia radna Szymkowiak. - Pierwszy przystanek zaplanowano przy fontannie na pl. Bohaterów. Główne elementy inscenizacji odbędą się pod pomnikiem Bachusa. Natomiast pod ratuszem będzie już samo zakończenie.

Uczestnikom Lubuskiego Orszaku Trzech Króli rozdane będą złote korony, dla najmłodszych organizatorzy przygotowali też gwiazdy. -

Uważam, że nasz orszak jest jednym z najpiękniejszych w Polsce. Frekwencja jest zawsze duża. Znam osoby, które przyjeżdżają na nasze wydarzenie z Gubina, Świebodzina a nawet Kołobrzegu. Jestem przekonana, że obecna edycja też będzie sukcesem - mówi E. Szymkowiak.

Za reżyserię wydarzenia odpowiada, podobnie jak w ubiegłym roku, Janusz Młyński. Wśród atrakcji przewidziano m.in. wspólne kędownie i występ dwóch zespołów dudziarskich. Patronat nad Lubuskim Orszakiem Trzech Króli objął m.in. prezydent Janusz Kubicki oraz biskup Tadeusz Lityński.

(md)

ŚWIĘTA

Śpiewaliśmy koledy, nosiliśmy choinki, jedliśmy

Boże Narodzenie już za chwilę! Przed nami świąteczne spotkania w rodzinnym gronie. W zeszły weekend świętowaliśmy gromadnie, razem z rodziną i przyjaciółmi. Wzięliśmy udział w opłatkach i zjadaliśmy pierogi podczas miejskiej wigilii. - Życzę dużo zdrowia, radości i normalności, żebyśmy się mniej denerwowali.

Łukasz Krysiński przyszedł w sobotę na parking przed urzędem miasta z synem Piotrem. Po pachnące igliwem drzewko. - Bez choinki nie ma przecież prawdziwych świąt, a ta nasza jest wyjątkowa - mówili zgodnie panowie. Piątek już zastanawiał się, jak udekoruje sympatyczny prezent.

Dwa namioty

Pani Marika po świerk wybrała się z dziećmi - Amelką i Adasiem. - To fantastyczna inicjatywa, a drzewko jest naprawdę piękne - cieszyła się zielonogórzanka.

Chętnych nie brakowało. Niektórzy po choinkę ustawili się już po 6.00! Akcja była wspólną inicjatywą urzędu miasta i Zakładu Gospodarki Komunalnej. Błyskawicznie rozeszło się pół tysiąca darmowych drzewek. Rozdawali je miejscy radni. Przed urzędem rozstawiono dwa namioty. W jednym były mniejsze świerki do 180 cm, w drugim większe powyżej 180 cm. Wydzielono też miejsce, gdzie można było przyciąć choinkę do potrzebnej wysokości.

- Przypominam, że mamy do dyspozycji dwa samochody. Można zgłosić się z odebraną choinką i podać swoje dane osobowe i adres - mówił Krzysztof Sikora, prezes ZGK. - Oferujemy dowóz i wniesienie choinki gratis. Uprzedzamy, że zapraszamy osoby nieco wcześniejszej urodzone. Pracownicy ZGK im pomogą.

Wiceprezydent Dariusz Lesicki życzył zielonogórzanom wesołych świąt - Te choinki są podziękowaniem dla was. Jakby powiedział Święty Mi-

kołaj - za to, że przez cały rok byliście grzeczni - żartował D. Lesicki.

- Jeśli po dzisiejszej akcji dla kogoś zabraknie drzewka, nie ma się co martwić. - W tygodniu zrobimy dogrywkę - zapowiadał prezes Sikora.

Palce lizać

Krystyna Matuszak przyszła w niedzielę na deptak z mężem Damianem. - Nie wyobrażam sobie, że mogłoby nas tutaj zabraknąć, uwielbiamy świąteczną atmosferę - podkreślała. - Na jarmarku kupiliśmy kilka dekoracji do domu, przy okazji posłuchaliśmy pięknych koled. Pierogi i barszczyk z Palmiarni palce lizać!

Kamila z synami Kacprem i Alanem też skusili się na pierogi, ale i na kapustę z grzybami. - Smakowało! Lubimy też jak na mieście dużo się dzieje! - mówili zgodnie.

W sobotę i niedzielę pod ratuszem stanął namiot, gdzie w Świątecznej Warsztadowni animatorzy Zielonogórskiego Ośrodka Kultury prowadzili rodzinne zajęcia. Najmłodszy chętnie robił sobie zdjęcia z Andrzejem Huszczą i młodymi adeptami speedwaya w Strefie Falubaziaka. Na scenie pojawili się seniorzy z Klubu Seniora „Wrzos”, którzy pokonując tremę zaśpiewali najpiękniejsze polskie koledy. To był tylko wstęp do wspólnej miejskiej wigilii.

- To już nasza tradycja, mamy możliwość połączyć się opłatkami i złożyć sobie życzenia - mówił prezydent Janusz Kubicki. - Drodzy mieszkańcy, chciałbym życzyć wam z okazji zbliżających się świąt Bożego Na-



Łukasz Krysiński przyszedł po pachnące lasem drzewko z synem Piotrem

rodzenia dużo zdrowia, radości i normalności, żebyśmy się mniej denerwowali, a więcej uśmiechali.

Zyczenia zielonogórzanom złożył też Piotr Barczak, przewodniczący rady miasta. - Życzę wam, aby każdy dzień Bożego Narodzenia i całego przyszłego roku był ciepły i pogodny. A to ciepło przynosi nowo narodzony Chrystus.

- Chrystus przybывая na świat pokonał długą drogę do

człowieka, my też nie raz pokonujemy drogę do najbliższych, do potrzebujących miłości, pokoju i bliskości. Papież Franciszek zauważył, że szopka bożonarodzeniowa jest znakiem czułości Boga - mówił biskup Tadeusz Lityński.

Zielonogórcy harcerze z ZHP przekazali tradycyjne Betlejemskie Światło Pokoju. W koncercie koled wystąpił Krzysztof Kiljański.



Ze sceny pod ratuszem popłynął blask betlejemskiego światła i ciepła miasta Piotra Barczaka



Pani Marika po świerk wybrała się z Amelką i Adasiem. Gorąca czekolada była jak znalazł!

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

Zakupy i warsztaty

Aromatyczne świece i miody, pachnący grzaniec, świąteczne dekoracje i skarpetki z Mikołajem - tydzień trwa Jarmark Bożonarodzeniowy, a na deptaku i wokół ratusza zrobiło się gwaro. - Bawię się naturą od 2006 roku - mówiła Jadwiga Lechowska, rękodzielniczka i stała bywalczyni zielonogórskich jarmarków. Na stoisku obok ratusza sprzedawała wieńce i świąteczne dekoracje. - Bazuję na szykach, gałązkach, gipsówce. Dary natury zbieram przez okrągły rok, a tuż przed jarmarkiem całe dnie spędzam na układaniu kompozycji - opowiadała pani Jadwiga.

A kto chciał własnoręcznie przygotować ozdoby, mógł to zrobić w Świątecznej Warsztadowni ZOK-u. (ah)



Jadwiga Lechowska wykorzystuje do ozdób dary natury, które zbiera przez cały rok



W warsztadowni ZOK-u powstają niepowtarzalne rękodzieła

FOT. PAWEŁ STAWARZ/ZOK

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Magia pierogi - magię świąt czuć w całym mieście

W niedzielę, wśród zielonogórczan. Na deptaku trwał Jarmark Bożonarodzeniowy, w sobotę przed urzędem miasta wyrósł las choinek. W niedzielę podzielili się pierogami, a więcej uśmiechali - mówił prezydent Janusz Kubicki.



Przemówienie biskupa Tadeusza Lityńskiego, prezydenta Janusza Kubickiego, przewodniczącego rady



Pierozki palce lizać! Nic dziwnego, że po wigilijny smakołyk ustawiła się długa kolejka...

500

tyle choinek rozdano
w sobotę zielonogórczanom

250

tyle kilogramów pierogów
przygotowano na niedzielę

300

tyle litrów barszczu
ugotowano na miejską wigilię

100

tyle kilogramów kapusty
z grzybami wydano
mieszkańcom



Miejska wigilia stała się już tradycją dla wielu zielonogórczan



Janusz Kubicki życzył zdrowia, radości i normalności



Świąteczne światło powędrowało spod ratusza do wielu zielonogórskich domów

FOT. BARTOSZ MIROŚLAWSKI



Zielonogórcy harcerze rozdawali mieszkańcom opłatek

BUDŻET OBYWATELSKI

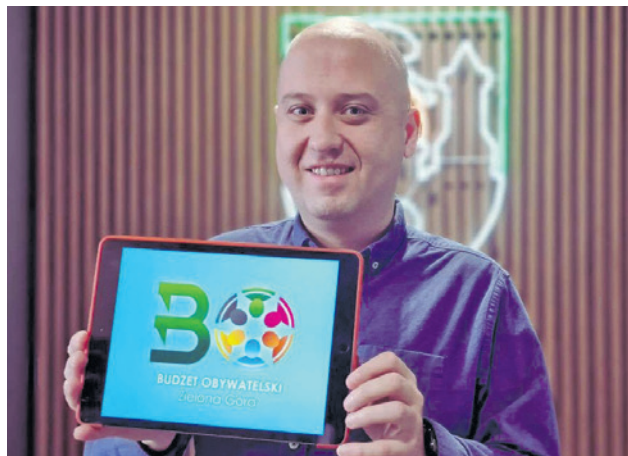
W styczniu głosowanie

Mieszkańcy zgłosili do urzędu 62 projekty. - 14 odrzucono. Ale ich autorom przysługuje odwołanie - wyjaśnia Piotr Dubicki, pełnomocnik prezydenta miasta ds. konsultacji społecznych.

Choć część zadań komisja oceniła negatywnie, w odpowiedzi zawarła sugestie dla wnioskodawcy ułatwiające poprawne przygotowanie odwołania do prezydenta. Takie wnioski należy dostarczyć do 24 grudnia osobiście do urzędu miasta przy ul. Podgórnej 22 lub wysłać skan na adres mailowy: p.dubicki@um.zielona-gora.pl.

- Zostaną rozpatrzone do Nowego Roku. Wtedy też, 1 stycznia, zgodnie z harmonogramem na stronie zielonagora.konsultacjejst.pl ruszy elektroniczne głosowanie na wszystkie zakwalifikowane projekty. Na naszym portalu zielonogorzanie będą mogli też zapoznać się ze szczegółowym opisem każdej propozycji - mówi P. Dubicki. Głosowanie potrwa do 14 stycznia.

- Każdy będzie mógł oddać głos na maksymalnie cztery wybrane przez siebie inwe-



- 1 stycznia ruszy głosowanie - informuje Piotr Dubicki z urzędu miasta
FOT. IGOR SKRZYCZEWSKI

stycje. Głosować w ramach Budżetu Obywatelskiego będzie można tylko raz - podkreśla nasz rozmówca. Magistrat nie zapomniał jednak o osobach starszych czy też wykluczonych cyfrowo. - Tacy mieszkańcy mogą zagłosować w tradycyjny sposób

w Ambasadzie Seniora przy al. Niepodległości 10 - zaznacza P. Dubicki.

Na tę edycję Budżetu Obywatelskiego miasto przeznaczy 7,5 mln zł. Wyniki głosowania będą znane do 21 stycznia.

(md)

POLICJA

Elektryk na służbie

Nowy radiowóz rzuca się w oczy. To przez żółtozielone fluorescencyjne pasy, które w dzień widać nawet w największym ruchu drogowym.

Do floty lubuskiej policji doszły dwa nowe radiowozy z napędem elektrycznym. To Hyundai Kona EV. Nowoczesne, ale nie najnowszej generacji elektryki zostały zakupione dzięki dofinansowaniu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Zielonej Górze i w ubiegłym tygodniu przekazane funkcjonariuszom. Jeden z nich trafił do Zielonej Góry i od razu ruszył w miasto.

- Już jeździ - informuje podinsp. Małgorzata Stanisławska z zielonogórskiej komendy policji. - To nasz drugi elektryk, ale pierwszy radiowóz w nowych barwach.

Trudno go nie rozpoznać. Srebrną barwę nadwozia z odblaskowym niebieskim pasem i białymi odblaskami uzupełnia żółtozielony fluorescencyjny pas, co ma znacząco poprawić widoczność auta w dzień, niezależnie od warunków atmosferycznych.



FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

Odblaskowy elektryk już patroluje miejskie ulice

To samochód z pojemnym akumulatorem z wysokim zasięgiem 484 km, mocą silnika elektrycznego 204 KM i osiąganą prędkością maksymalną 167 km/h. Jednak jego główną zaletą - chwali podinsp. Marcin Maludy, rzecznik lubuskiej policji - jest istotny

wkład w ograniczenie emisji zanieczyszczeń i redukcja emisji gazów cieplarnianych.

- Ekologiczność tego pojazdu pozwala także na wjazd nim do tak zwanych stref zielonych - mówi funkcjonariusz. Nowy nabytek kosztował blisko 150 tys. zł. (el)

REKREACJA

Berek na rolnkach w Focus Mall

Świetnie wieści dla fanów jazdy na rolnkach. Focus Mall regularnie wypuszcza rolnkarzy na jeden z poziomów parkingu wielopiętrowego.

- Przestrzeń udostępniliśmy członkom grupy „Rolki Zielona Góra”, inicjatorom spotkań - tłumaczy Kamila Górczyńska-Żyżkowska z biura prasowego galerii. Rolkarze i wrotkarze spotykają się w niehandlowe niedziele na parkingu od strony ul.

Wrocławskiej, na tzw. poziomie +1, w godz. 11.00-13.00. - Można przyjść i pojeździć nawet jeśli nie jest się członkiem grupy, pod warunkiem przestrzegania regulaminu. Ważne jest, aby jeździć tylko na wyznaczonym poziomie. Obowiązują kaski, zachęcamy też do noszenia ochraniaczy - zaznacza K. Górczyńska-Żyżkowska. Jedną z tradycji spotkań stał się organizowany o godz. 11.11 tzw. „Berek na rolnkach”, podczas którego pod okiem instruktorów można podnosić swoje umiejętności. Informacje o spotkaniach na profilu „Rolki Zielona Góra” na Facebooku.

(md)

ZAKŁAD GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ W ZIELONEJ GÓRZE
wykonując zarządzenie: Nr 1208.2023 z dnia 3 października 2023r.,
Nr 1354.2023 z dnia 7 listopada 2023r. Prezydenta Miasta Zielona Góra

o g ł a s z a
przetarg ustny nieograniczony na najem garażu oraz lokali użytkowych
będących własnością Miasta Zielona Góra:

- 1. Garaż przy ul. Al. Niepodległości 31** w Zielonej Górze położony na działce nr 162/2 w obrębie nr 0018
Lokal użytkowy o powierzchni: 12,80 m²
Cena wywoławcza stawki najmu wynosi: 5,00 zł za 1m² powierzchni użytkowej.
Wysokość wadium: 192,00 zł.
 - 2. Lokal użytkowy przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 35/3** w Zielonej Górze położony na działce nr 141/1 w obrębie nr 0019
Lokal użytkowy o powierzchni: 27,32 m²
Cena wywoławcza stawki najmu wynosi: 10,00 zł za 1m² powierzchni użytkowej.
Wysokość wadium: 819,60 zł.
Lokal użytkowy położony jest na parterze budynku, składa się z 3 pomieszczeń (pomieszczenie biurowe, wc i korytarz), wyposażony jest w instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną, centralne ogrzewanie zasilane z lokalnej kotłowni gazowej w budynku.
 - 3. Lokal użytkowy przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 35/6** w Zielonej Górze położony na działce nr 141/1 w obrębie nr 0019
Lokal użytkowy o powierzchni: 24,44 m²
Cena wywoławcza stawki najmu wynosi: 10,00 zł za 1m² powierzchni użytkowej.
Wysokość wadium: 733,20 zł.
Lokal użytkowy położony jest na pierwszym piętrze budynku, składa się z 1 pomieszczenia, wc na częściach wspólnych, wyposażony jest w instalację elektryczną i centralne ogrzewanie zasilane z lokalnej kotłowni gazowej w budynku.
- Cena wywoławcza stawki czynszu podana jest w wartości netto. Do stawki tej doliczony będzie 23 % podatek VAT. W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.

Przetarg odbędzie się w dniu 11.01.2024r. o godzinie 9⁰⁰ w siedzibie Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Zielonej Górze przy ul. Zjednoczenia 110 (II piętro pok. 201).

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium na rachunek bankowy ZGM nr 98 1020 5402 0000 0802 0401 3801. W tytule przelewu należy umieścić zapis „Przetarg na najem garażu/lokalu użytkowego przy ul.”, najpóźniej do godziny 24⁰⁰ w dniu 10.01.2024r. Za datę wpłacenia wadium uznaje się datę wpływu środków pieniężnych na wskazany rachunek.

Podmiot, który wygra przetarg, jest zobowiązany przed podpisaniem umowy najmu uiścić zabezpieczenie pieniężne w wysokości 3-krotnego miesięcznego czynszu za najem, pomniejszonego o uiszczony wadium, które zostanie zaliczone na poczet kaucji. Do przetargu na najem lokali użytkowych i garaży mogą przystępować osoby prawne, fizyczne lub podmioty nieposiadające osobowości prawnej. W przypadku lokali użytkowych (poza garażami) umowa może być podpisana tylko z przedsiębiorcami w rozumieniu ustawy Prawo przedsiębiorców.

W przypadku, gdy w wyznaczonym terminie umowa nie zostanie podpisana bądź nie nastąpi przejęcie garażu przez podmiot, który złoży najkorzystniejszą ofertę, uiszczony wadium przepada na rzecz Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej w Zielonej Górze.

Termin oglądania garaży ustala się na dzień 09.01.2024r. w godz. 11⁰⁰-12⁰⁰.

Zastrzega się prawo wycofania garaży/lokali użytkowych z przetargu w przypadku zaistnienia uzasadnionych powodów.

Informacji na temat warunków najmu garaży i lokali użytkowych udziela **Dział Utrzymania Budynków ZGM Zielona Góra ul. Zjednoczenia 110, pok. 206, tel. 68 353-36-71.**

PREZYDENT MIASTA ZIELONA GÓRA

zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn.zm.)

I N F O R M U J E

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Zielona Góra przy ul. Podgórnej 22 (piętro III i VIII) i przy ul. Generała Jarosława Dąbrowskiego 41 (piętro II) zostały wywieszone wykazy nieruchomości zabudowanych i niezabudowanych oraz lokali stanowiących własność Gminy Zielona Góra o statusie miejskim oraz Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia, do oddania w użytkowanie wieczyste, użytkowanie, użyczenie, najem lub dzierżawę w drodze przetargu oraz w drodze bezprzetargowej.

Dodatkowe informacje można uzyskać

w Departamencie Rozwoju Miasta Urzędu Miasta Zielona Góra lub pod nr. telefonów: (+48) 68 45 64 512, (+48) 68 45 64 302, (+48) 68 47 55 655 i (+48) 68 47 55 689



NAJLEPSZE

PREZENTY

POD CHOINKĘ

falubaz.sklep.pl



**KUP KARNET
2024**

INAUGURACJA SEZONU W ZG
21 KWIETNIA

2. RUNDA



V



DERBY ZIEMI LUBUSKIEJ

5 MAJA

4. RUNDA



V



BILETYNAFALUBAZ.PL

**PGE
EKSTRALIGA**

DOŁĄCZ DO DRUŻYNY 



DB
TEAM

DARIUSZ BICZYNSKI.PL
PHOTOGRAPHY

PODSUMOWANIA

Przedstawiamy dwie strony sportowego meda

12 miesięcy upłynęło przede wszystkim pod znakiem awansu żużlowców Enei Falubazu do PGE Ekstraligi - w dodatku w znakomitym towarzyszeniu, na których liczyliśmy najmocniej. W świąteczno-noworocznej atmosferze Andrzej Flügel i Marcin Krzywicki dzielą plusy i minusy.

Marcin Krzywicki: - I co? Rok zleciał, panie redaktorze?

Andrzej Flügel: - Jak z bicia strzelili! Jeszcze niedawno mówiliśmy o tym, co czeka nas w 2023, a tu już trzeba zastanawiać się, co będzie w 2024 r.

MK: - Mamy za sobą niemal 12 miesięcy. I dzisiaj czas na podsumowania. Zrobimy to w sposób chyba najbardziej konserwatywny z możliwych, bo będziemy obdzierać plusami i minusami. Tymi pierwszymi dziękując za sukcesy, tymi drugimi będziemy nieco ganić tych, na których liczyliśmy bardziej. Podzieliliśmy się tak, że ja będę w tym roku dobrym policjantem i przyznawać minusy. Oczywiście wszystko w dyskusji obustronnej. Zaczynamy?

AF: - Zaczynamy!

ŻUŻLOWCY NA PLUS

MK: - Zaczę od plusa. Poprę go też, za sprawą której narażę się reszcie środowiska sportowego. I być może tobie, mówiąc że rok dla sportu w Zielonej Górze jest dobry, jeśli dobry rok mają żużlowcy.

AF: - Nie narazisz się specjalnie, ale to jest dopiero wyjście z drugiej ligi do pierwszej, mówiąc starym mianem. Dla Falubazu to był wręcz obowiązek! Ja się też cieszę, że Falubaz wrócił i zmontował godny skład.

MK: - Zgadza się, pamiętam nawet pierwszą rozmowę po ostatnim meczu sezonu z Piotrem Protasiewiczem, który w krajobrazie fety i świętowania powiedział, że nic się nie wydarzyło, Falubaz wraca tam, gdzie jego miejsce, a praca na dobry klub dopiero się zaczyna. Wygranie ligi z kompletem zwycięstw cieszy, ale nie może wprawiać w zachwyt. No i widać też, że dyrektorowi sportowemu marzy się zespół, w którym są wychowankowie, a tego obecnie nie ma.

AF: - Dojechaliśmy do minusa, którego właściwie wyjąłeś mi z ust. Musimy kupować nawet najmłodszych zawodników, a kiedyś mieliśmy kuźnię talentów i wychowanków. Słyszymy, że parę lat musimy jeszcze poczekać. Brakuje też kogoś takie-

go w klubie, kto zjadł zęby na szkoleniu.

MK: - Myślę, że to też w jakimś stopniu spadnie na barki Piotra Protasiewicza. Życzniowo powiem, że z pokolenia „Protasa” jest też Grzegorz Walasek. I niech jeździ jak najdłużej, ale jak już stwierdzi, że wystarczy, to chciałbym, żeby przyszedł do klubu dzielić się swoją wiedzą z adeptami. Żużlowcy - mam wrażenie - zupełnie inaczej patrzą na gości, którzy mają aktualną wiedzę na temat jazdy i sprzętu, a nie jeździli wieki temu. Myślę, że tacy instruktorzy są bardziej wiarygodni, bo operują bieżącymi informacjami, a nie z pożółkłych podręczników.

AF: - Pomysł zagospodarowania byłych zawodników jest bardzo mądry. Mówimy zwłaszcza o ludziach stąd. Przed laty trener Višnjewac w Zastalu się dziwił, dlaczego byli koszykarze nie pomagają klubowi? Wracając do Falubazu, on na plus na pewno, ale prawdziwa walka dopiero się zaczyna. Uważam, że skład został zmontowany bardzo fajnie i powinien sobie poradzić w tej lidze.

MK: - To ja tu od razu dorzucam duży plus dla Piotra Protasiewicza, który w tym żużlowym „życiu po życiu” odnalazł się doskonale. Najpierw zbudował skład, który dał awans w wielkim stylu. Drużyna pod jego wodzą pojechała wyśmienicie, a teraz jeszcze udało mu się pozyskać fajnych zawodników na ponowną jazdę w elicie. Mocniejszego składu chyba nie dało się zmontować.

AF: - Świetny pomysł i świetny gość, który wie, co trzeba zrobić. Wracamy, gdzie nasze miejsce. Na twoje dwa plusy podkreśliam ten minus za szkolenie młodzieży. Kupowanie 17- czy 18-latków z zewnątrz za duże pieniądze jest kiepskie, ale obecnie nie ma wyjścia. Skoro mogą szkolić w Lesznie, to my też możemy.

KOSZYKARZE NA CORAZ WIĘKSZY MINUS

MK: - Plus dla wszystkich tych, którzy chcą ratować zielonogórską koszykówkę.

AF: - Bez wątpliwości! Kibice pokazali, że zależy im na koszykóвке. Też włączyli się w akcję ratowania basketu. Możemy narzekać, że chodzą

trochę za mało ludzi, ale jądro kibicowskie jest. Ci kibice nie patrzą na polityczne barwy, tylko chcą ratować klub.

MK: - Spotykamy się co roku w grudniu, myśląc że sportowo przychodzi czas na odbicie Zastalu, a tu mija kolejny rok, a klub ponownie osuwa się w sportowej hierarchii.

AF: - Zaczynam obawiać się o utrzymanie. Przez pierwsze dwa miesiące byłem spokojny, ale teraz już nie jestem, moim zdaniem to się wymyka. Co można zrobić?

MK: - Moim zdaniem w akcję ratowania klubu trzeba też wpisać budżet na wzmocnienia. Na już. Na tu i teraz, żebyśmy nie spadli.

AF: - Rok temu mówiliśmy o tym życzniowo, że chcemy, aby ta zła opinia o klubie się zmieniła. Podtrzymujemy to, żeby się z nas w Polsce nie śmiali. Dla mnie jako dziennikarza lub kibica upadek tego klubu byłby straszny. Cień optymizmu jest.

JEDYNACZKA W SPORCIE OLIMPIJSKIM

MK: - Wielkie pokłady optymizmu w sport, w rozumieniu olimpijskiej dyscypliny, wlała nam w tym roku Natalia Kochańska. Coraz lepiej strzela, pnie się konsekwentnie w górę w strzeleckiej hierarchii, w tym roku na Igrzyskach Europejskich w Polsce wywalczyła dwa medale - brąz w drużynie i srebro indywidualnie, a przede wszystkim bilet do Paryża na „prawdziwe” igrzyska, które w przyszłym roku.

AF: - I wróciła też do Zielonej Góry, bo jakiś czas strzelała we Wrocławiu. Ona tak naprawdę wywalczyła miejsce dla kraju, ale można powiedzieć, że dla siebie. To jedyny przedstawiciel sportów olimpijskich z naszego miasta, który osiągnął coś znaczącego. Dla Natalii ty dajesz plusa. A ja przy tym temacie stawiam minusa, bo to właściwie jedyna reprezentantka Zielonej Góry w sportach olimpijskich. Mam nadzieję, że to jest tylko przejściowe. Wracając do Natalii życzyłbym, żeby była taką nową Sylwią Bogacką, naszą medalistką olimpijską, której sukces w Londynie miałem okazję oglądać osobiście. Sportowcy, którzy startują na igrzyskach, muszą być dopieszczani.



Redaktorzy Andrzej Flügel i Marcin Krzywicki rozdają sportowe minusy i plusy za kończący się właśnie rok.

DUMNI ZE SPORTÓW WALKI

MK: - Ja zostanę przy sportach indywidualnych, ale idę rozdawać plusy w kierunku przedstawicieli świata sportów walki, w tym roku możemy być z nich bardzo dumni. Kolejny raz! Rafał Gąszczak niedawno został po raz trzeci z rzędu mistrzem świata w kickboxingu. Do tego świetnie w sport zawodowy wprowadził się jego klubowy kolega z Akademii Sportów Walki Knockout Zielona Góra - Kacper Frątczak, a jest jeszcze SKF Boksing, z które-

go Kinga Szlachcic też świętowała w tym roku mistrzostwo świata, miała również brąz Igrzysk Europejskich.

AF: - Tam w klubach są osobowości w postaci trenerów. ASW Knockout i jego trener Tomasz Pasek to jest osobowość, która przyciąga ludzi. To fajny pomysł, jak zrobić coś ciekawego w innych strukturach niż stare kluby. Zawodnicy Tomka zbijają argument, że to prości ludzie, którzy się tylko bić potrafią. Oni się uczą, dbają też o swoje wykształcenie. W klubie SKF Boksing nie ma, mamy sukcesy. I do tego jeszcze widać, jak na

ski, który też wykonuje fajną pracę.

MK: - Nie można zapominać o MMA. Zielonogórzanie są bardzo widoczni na galach KSW. Nie tak dawno ze zwycięstwem z Gliwic wróciła Emilia Czerwińska. Jest wielu entuzjastów oglądania tej mieszanej odmiany sportów walki.

AF: - Jesteśmy chyba fenomenem. Co prawda brakuje trochę wyrazistych postaci w dyscyplinach olimpijskich, ale w sportach walki, których w programie igrzysk nie ma, mamy sukcesy. I do tego jeszcze widać, jak na

lu w Zielonej Górze. Jaki był ten mijający rok?

stylu, walki na różnych polach koszykarskiego Enei Stelmetu Zastalu, do tego medali w sportach indywidualnych - głównie tych spor-



nie 2023 rok. Kogo chwalą, a kogo ganią nasi eksperci?

FOT. BARTOSZ MIROSLAWSKI

dłoni, że sukcesów nie odnoszą łobuzy. Takie postaci mogą być przykładem dla innych. Przychodzi młody człowiek i widzi, że też ma szansę osiągać takie sukcesy. Fajnie, że miasto pomaga tym klubom.

CO Z TYMI SZCZYPIORNISTAMI?

MK: - Czas na minus, Andrzej!

AF: - Piłka ręczna, no Jezus Maria! Spojrzałem w tabelę i zobaczyłem AZS UZ

na przedostatnim miejscu w I lidze, czyli dodam, że na szczeblu numer 3, jeśli chodzi o piłkę ręczną w Polsce. Trener Ireneusz Łuczak zapowiadał, że mamy być solidną siłą tych rozgrywek. W tamtym sezonie było kiepsko, teraz jest tragicznie.

MK: - Skład został bardzo odmłodzony. Na razie wychodzi na to, że reset był za mocny.

AF: - Rozumiem, że to klub studencki, ale takie miejsce nie przystoi. Liczę tutaj na doświadczenie trenera Łuczaka, że wie co robi.

LUCEK MAGNESEM

MK: - Dajmy czas, bo to dopiero półmetek rozgrywek. Ode mnie plus dla zespołu, który jest co prawda na podobnym miejscu jak akademicy, ale w najwyższej klasie rozgrywkowej, czyli w Lotto Superlidze. Mowa o tenisistach stołowych ZKS-u Palmiarni. Zielonogórzanie utrzymali się w ubiegłym sezonie w elicie, mimo że przed rozgrywkami nie mieli na to większych szans. Teraz walczą, na razie są na przedostatniej po-

zycji, ale nie odbierałbym im jeszcze nadziei. To zespół, który gra głównie młodymi zawodnikami, konsekwentnie i od lat stawiając na szkolenie. Dowodem jest awans rezerw ZKS-u do elity, które odsprzedały miejsce, bo dwa zespoły zielonogórzan nie mogły występować w ekstraklasie tenisa stołowego.

AF: - To jest przykład fajnego szkolenia. Nie ma tam szaleństwa, życia ponad stan, ściągania Azjatów. I znów osobowość - Lucjan Błaszczak, olimpijczyk, który jest znany na całym świecie. To magnes dla młodych zawodników. Grają swoimi siłami w myśl zasady: jak spadniemy, to za jakiś czas wejdziemy znowu. Wiadomo też, że tenis stołowy nigdy nie będzie konkurować z żużlem i koszykówką, ale to też ekstraklasa i trzeba ich pielęgnować.

MK: - Ty masz ganić, a nie chwalić!

BRAK MĘSKIEJ SIATKÓWKI

AF: - Minus za siatkówkę. Właściwie jej brak. Myślę o męskiej sekcji. W Polsce to ważna dyscyplina, a u nas właściwie nieobecna.

MK: - Mamy III ligę w wydaniu kobiet.

AF: - Ale kiedyś mieliśmy solidną siatkówkę męską, która nawet ocierała się o I ligę. Nie chodzi o to, żeby mieć tu nie wiadomo jak silny klub, ale chociaż II liga by się przydała. W Gorzowie odrodził się Stilon.

MK: - Ale tam są zupełnie inne tradycje!

AF: - To prawda, ale u nas też był czas, kiedy ludzie chodzili oglądać siatkówkę, choćby w wydaniu studenckim. Tego mi brakuje i za to daję minusa. Byłem przekonany, że męska siatkówka się odrodzi.

LECHIA MOGŁA WIĘCEJ?

MK: - Pozostaje nam czekać na awans kobiecej sekcji siatkarek AZS-u do II ligi. I ruszamy dalej, teraz w stronę boisk dalekich. Lechii Zielona Góra chcę przyznać plusa za piramidę szkoleniową. Jest pierwszy zespół w III lidze, zaraz za nim rezerwy w IV, do tego ekipa lub ekipy w Centralnej Lidze Juniorów. 15-latkowie

wprawdzie spadli, ale 17-latkowie walczą.

AF: - Jak na trzecioligowy klub to jest dużo. Zgadza się z tobą. Niewiele jest takich klubów trzecioligowych, raczej kluby z wyższych lig tak mają i mogą mówić o takim zapleczu. Ja jednak przy futbolu też stawiam minusa, bo moim zdaniem nie został wykorzystany potencjał ćwierćfinału Pucharu Polski i meczu z Legią Warszawa. To była szansa, by powiedzieć: robimy wielki futbol! Złośliwi mówią, że dla nas wiosna skończyła się jeszcze przed jej startem, gdy przegraliśmy z Legią 0:3. Jesień potwierdziła to, co ty mówisz, że klub jest poukładany, wygląda lepiej niż przed laty, ale ja dostrzegam szklany sufit, którego nie jesteśmy w stanie przebić. Sportowo szklanka jest dla mnie do połowy pusta. Mogło być lepiej. Nie chodzi o to, żebyśmy byli liderem, ale może na pudle i nie tracili punktów, zwłaszcza u siebie. Gdybyśmy tu dołożyli trzech solidnych graczy z przeszłością, naprawdę można by walczyć o coś więcej niż III liga. Chciałbym dożyć czasów, gdy Lechia będzie w II lidze.

„WILKI” DAŁY RADĘ

MK: - Odejdźmy trochę od dyscyplin głównego nurtu. Pozostając przy grach zespołowych warto wyróżnić plusem futbolistów amerykańskich Watahy. Zielonogórzanie dotrzymali słowa danego przed sezonem i wygrali zmagania w ramach PFL „dziewiątek”. Wygrali puchar. A puchar to zawsze puchar!

AF: - Ja byłem kilka razy i nie jestem wielkim entuzjastą. Jak mam alternatywę w postaci piłkarskiego meczu A-klasy, to pojadę do piłkarzy. Ale szacunek za to, co futbolisci amerykańscy robią. Fajnie, że ktoś ma na to pomysły. Pomysłu zabrakło chyba na futsal i tu dam minus. Drużyny AZS UZ po roku gry w I lidze nie ma już w ogóle, a przecież wcześniej ocierała się nawet o ekstraklasę. To miało być fajne rozwiązanie na zimę - granie w hali. Futsal jest bardzo widowiskową odmianą. Moglibyśmy tutaj, przy niewielkich nakładach, mieć coś fajnego. Szkoda.

JEST KOMU I GDZIE

MK: - Ode mnie plus zbiorowy dla wszystkich tych, którzy organizują nam sport. Począwszy od MOSiR-u i WOSiR-u. Dla tych pierwszych za to, że potrafią np. zrobić „na szybko” mecz piłki ręcznej w superligowym wydaniu, kiedy Chrobry Głogów nie ma swojej hali i przyjeżdża zmierzyć się w naszej hali CRS z wielką Industrią Kielce. Organizatorzy biorą się z tym za bary, mimo że dzień wcześniej do późna odbywał się w tym miejscu koncert. Dla WOSiR-u plus za to, że w ośrodku pojawiły się inne dyscypliny sportu i to od razu w charakterze mistrzostw Polski. Na początku roku mieliśmy przecież kolarskie mistrzostwa kraju w przełajach, niedawno odbyły się mistrzostwa Polski w biegach przełajowych.

AF: - Tam jest świetna przestrzeń. WOSiR naprawdę potrafi robić zawody na wysokim poziomie. Fajnie, że nie tylko w pięcioboju, co jest oczywiste. To doceniał tych, co dbają o amatorskie rozgrywki, zarówno te piłkarskie czy koszykarskie. Fajnie, że ludziom się chce.

MK: - Zgoda, ale to jest też plus dla organizatorów wszelkiej maści biegów, na różnych dystansach. Często te imprezy mają też wymiar pomocowy. Fajnie, że na przykład polityczną imprezę można „usportowić” biegiem. I tak przy okazji np. otwarcia drogi mamy półmaraton.

AF: - Tego nam absolutnie nie brakuje. „Szóstki” grają na obiektach MOSiR-u, przy sztucznym oświetleniu. Świetnie, że te obiekty są udostępniane i nie bierze się za to pieniędzy. W innych miastach różnie z tym bywa.

MK: - Plusiem wyróżniłbym na koniec prezesa Danutę Tarnawską, która w tym roku za całokształt pracy otrzymała z rąk prezydenta RP Krzyszta Kawałerskiego Orderu Odrodzenia Polski. Trudno sobie wyobrazić sport paraolimpijski, cały Start Zielona Góra, bez niej. Ruch paraolimpijski pod jej przewodnictwem jest silny. I zawsze na Start, i sportowców tego klubu można liczyć w kontekście medalowych szans podczas igrzysk.

AF: - Zdecydowanie. Tam jest rodzinna atmosfera i szeroko rozumiana integracja. Życzymy paraolimpijskich medali w przyszłym roku!



Przedwojenny widok na teren, na którym w przyszłości powstanie os. Chrobrego



Przy tych blokach miała przebiegać autostrada oddalona od budynków o 20 metrów

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI ODC. 535 (1.125)

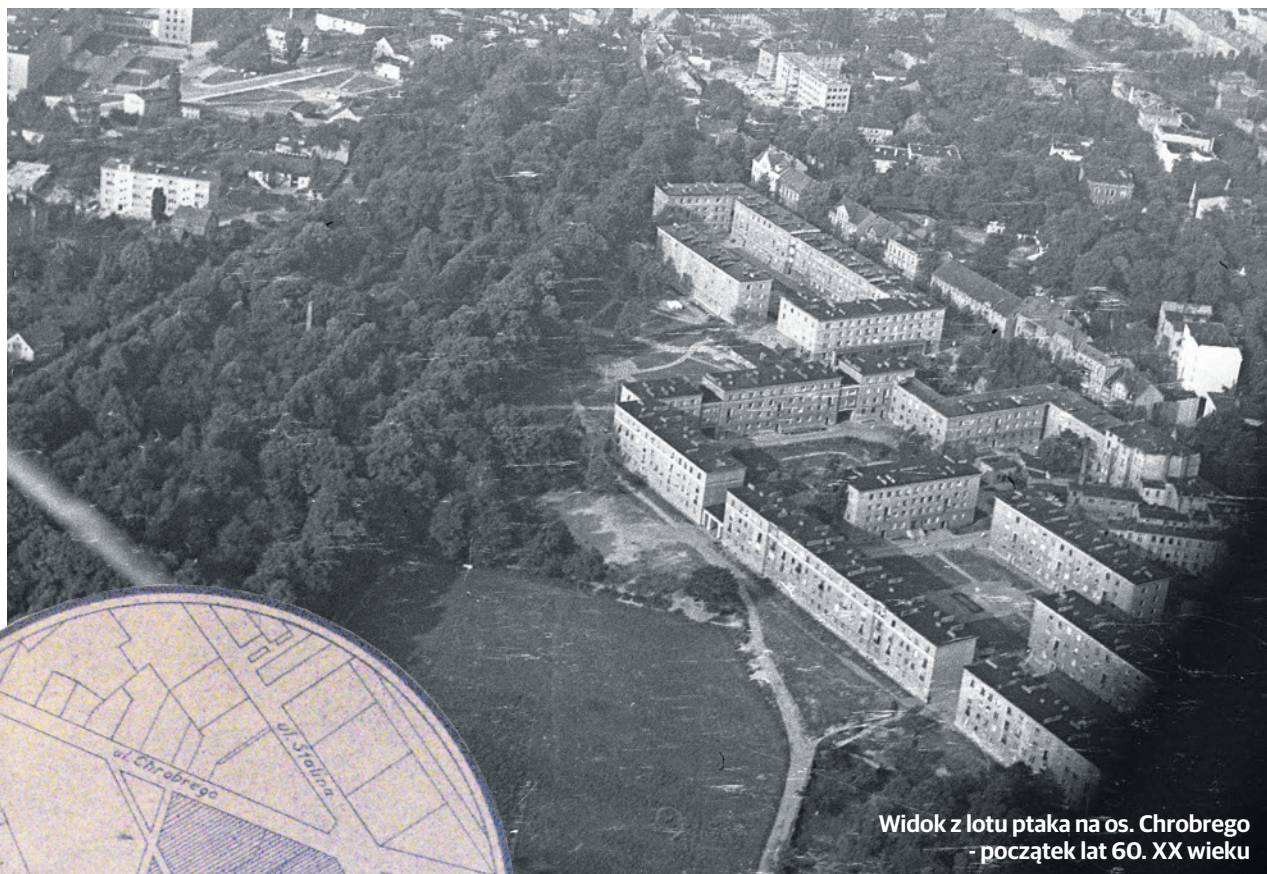
Chrobrego - tu było miejsce pod autostradę

Drapię się po głowie i wciąż się zastanawiam - co autor miał na myśli, mówiąc że przez środek Zielonej Góry będzie biegła autostrada? Chodziło o prawdziwą, dwujezdniową autostradę, czy tylko o szeroką ulicę?

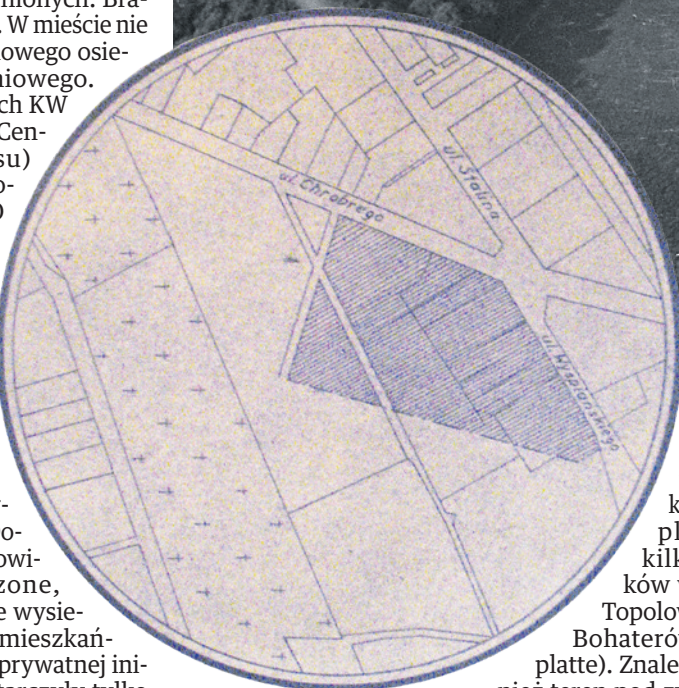
- Czyżniewski! Jeżeli chodzi o drogę przez park Tysiąclecia, to już o tym pisałeś dwa tygodnie temu. Zapomniałeś? Podobnie jak o umyciu patelni... - serdeczny i przyjacielski nadzór jest mocną stroną mojej żony. Ma rację, pisałem o tej drodze. Pomysł jej budowy powstał w latach 50. XX wieku. Może wcześniej?

Budujemy osiedla mieszkaniowe

Zielona Góra. Początek lat 50. Przedwojenne miasteczko powiatowe, awansowane na stolicę województwa, wręcz dusi się od nadmiaru mieszkańców, nowych instytucji wojewódzkich i ludzi w nich zatrudnionych. Brakuje mieszkań. W mieście nie ma żadnego nowego osiedla mieszkaniowego. Powstaje gmach KW PZPR (dzisiaj Centrum Biznesu) i komenda wojewódzka MO przy ul. Partyzantów (dzisiaj komenda powiatowa policji). W planie jest budowa gmachu prezydium WRN (dzisiaj urząd marszałkowski). Domy są niesamowicie zagęszczone, a przymusowe wysiedlenia części mieszkańców (głównie prywatnej inicjatywy) wystarczyły tylko na krótko. Nie było wyjścia,



Widok z lotu ptaka na os. Chrobrego - początek lat 60. XX wieku



Plan osiedla z 1956 r.

trzeba było wyznaczyć teren pod budownictwo mieszkaniowe. Zaplanowano kilka budynków wzdłuż ul. Topolowej (dzisiaj Bohaterów Westerplatte). Znalaziono również teren pod zwarte osiedle pomiędzy ul. Wypiań-

skiego, Chrobrego i cmentarzem przy ul. Wazów (dzisiaj park Tysiąclecia).

- Z początkiem sierpnia przy ul. Chrobrego w Zielonej Górze zawrze praca na nowym placu budowy - informowała „Gazeta Zielonogórska” w wydaniu z 30 lipca 1953 r. Będzie to budowa dużego, nowoczesnego osiedla mieszkaniowego, w którym za kilka lat zamieszkają ludzie pracy stolicy Ziemi Lubuskiej.

Według planu osiedle miało się składać z dziewięciu połączonych ze sobą dwu- i trzypiętrowych budynków. Planowano również, że powstanie tam szkoła (nie powstała). Osiedle miało składać się z 250 mieszkań czyli z ok. 500 izb mieszkalnych.

W momencie publikacji na placu budowy byli już pierwsi robotnicy przygotowujący fundamenty. Padło też określenie, że będzie to taki zielonogórski MDM, tylko mniejszy

i niższy. To było nawiązanie do słynnej Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, wzniesionej w centrum Warszawy w latach 1950-52. Było to jedno z najciekawszych socrealistycznych osiedli (dzisiaj w rejestrze zabytków).

Inżynier Alejski o autostradzie

Gdy powstały już pierwsze bloki, Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych zleciła projekt dróg na osiedlu. W 1956 r. wykonał go inż. Stanisław Alejski. - Wzdłuż wschodniej granicy osiedla przebiega trasa projektowanej autostrady, której powiązanie z osiedla uznano za niewskazane - czytamy w jego opracowaniu.

To mogłoby wskazywać, że autostrada miała być drogą przelotową, która nie łączy się z niewielkimi drogami osiedlowymi. W swoim opracowaniu inż. Alejski nie odnosi się więcej do projektu autostrady. Zaznacza ją jednak na planach osiedla. Wiemy, że miała przebiegać nieopodal bloków od strony cmentarza (dzisiaj biegnie tutaj ul. Krzywoustego). Była kilka razy szersza niż wytyczone drogi osiedlowe. Od budynków dzieliło ją jedynie 20 metrów. Co ciekawe, w projekcie zagospodarowania terenów zielonych sporządzonym przez inż. Z. Awzana autostradę oznaczono jako projektowaną „arterię komunikacyjną” i więcej się do niej nie odnosiło.

Tomasz Czyżniewski

Codziennie nowe opowieści i zdjęcia:

→ [Fb.com/czyzniewski.tomasz](https://fb.com/czyzniewski.tomasz)